

Strona znajduje się w archiwum.

## Piłkarski poker w Chinach

---

Pekin. Władze Chin postanowiły rozprawić się z korupcją w piłce nożnej, aresztując w ostatnim czasie ponad 20 działaczy sportowych, w tym prezesa i dwóch trenerów drużyny Chengdu Blades, należącej do Sheffield United.

Na początku 2006 roku angielski klub kupił 90 procent udziałów Chengdu Blades, stając się pierwszym zagranicznym inwestorem, który przejął drużynę upadającej chińskiej ligi.

Jak dotąd skandal korupcyjny w chińskiej piłce nożnej, po apelu premiera Hu Jintao, doprowadził do aresztowania 22 osób, włączając w to prezesów, menadżerów, działaczy i zawodników.

W Chinach uknuto nawet już specjalną nazwę na sprzedane mecze – "czarne gwizdki". Prezes i wiceprezes Chengdu zostali oskarżeni o przekupienie w 2007 roku działaczy Qingdao, co pozwoliło ich klubowi na awans do najwyższej Super Ligi. Rozgrywki kolejnego szczebla odbywają się na poziomie ligi Jia oraz Yi.

Wiceprezes Chińskiego Związku Piłki Nożnej twierdzi, że korupcja w chińskiej piłce nie jest niczym nowym, nazywając ustawianie meczów nowotworem. Często u podstaw

żonglowania wynikami stoją zakłady bukmacherskie. W Chinach takie obstawianie jest nielegalne, niemniej można to robić przez internet za pośrednictwem zagranicznych serwerów.

Państwo Środka utrzymuje, iż stamtąd wywodzi się piłka nożna, niemniej pretendentów na protoplastów futbolu jest wielu, m.in. Japonia i Egipt. Mimo olbrzymiej popularności, jaką cieszy się w Chinach ten sport, zwłaszcza w wydaniu europejskim, w ciągu piętnastu lat liczba zawodowych piłkarzy w kraju liczącym ponad 1,3 miliarda ludzi spadła z 650 do 50 tysięcy. Uznaje się jednak, że największym zwycięzcą są tu uczestnicy branży hazardowej, której piłkarska filia jest szacowana na 14 miliardów funtów.

*Źródła: chinadaily.com.cn (12.01.2006); polskatimes.pl (10.06.2008); livesports.pl (12.01.2010)*